

KURYER ŚLĄSKI

PISMO POSWIECONE

SPRAWOM LUDU POLSKIEGO NA ŚLĄSKU

Redakcja i Administracja: Bytom G-S., ulica Elektoralna (Kurfürstenstr.) 19

PRZEDPŁATA:
11.10 mk. na cztery roku bez odroczenia
12.00 " z odroczeniem do domu
8.70 " za miesiąc bez odroczenia
4.00 " za miesiąc z odroczeniem

TELEFON: Bytom 40 i 47.
REK. G. M. 2.25 mk. za stronę petytów.
OGŁOSZENIA:
75 fenigów za wiersz petytowy.

Ciężkie oskarżenie ludności polskiej przez rząd niemiecki.

Berlin, 12-go stycznia 1921 r.

Niemiecka delegacja pokojowa doręczyła wczoraj Radzie ambasadorów w Paryżu nową notę, w której podnosi ciężkie zarzuty przeciwko ludności polskiej na Górnym Śląsku. Tą samą notę doręczono także w Paryżu, Londynie i Rzymie. W nocie tej czytamy między innymi:

Rząd niemiecki pozwala sobie przedstawić nieznosne stosunki na górnośląskim terenie plebiscytowym, które po krwawym powstaniu polskim pogarszają się z dnia na dzień. Niesłychane gwałty i czyny pełen okropności powstają się nieustannie. Dobrze uzbrojone bandy rabusiów pojawiają się w obwodach wschodnich i południowych, przylegających do granic Polski i trzymają spokojną ludność tych obszarów w ciągłym niepokoju i kłopotach. *Politycznego teroru dopuszczają się Polacy* w sposób taki, jakiego nawet sobie wyobrazić nie można, bo przez strzelanie, rzucanie granatów ręcznych, wybijanie szyb i wysadzanie w powietrze pomników. Niemieckie zebrania rozpędza się granatami ręcznymi i batogami. Polityczne zamachy mordercze i brutalne morderstwa mnożą się w sposób, jakiego nie zna historia cywilizowanych narodów. Liczba morderstw wzrosła o 243 procent, liczba napadów o 80 procent.

Badając powody tak smutnego położenia na Górnym Śląsku, rząd niemiecki zwrócić musi uwagę na niedostateczne zarządzenia Międzysojusznicej Komisji, która mimo, że rozporządza wojskami i środkami po temu, nie występuje przeciwko zbrodniarzom i bandytom. Nie tylko, że wojska nie wkraczają, Międzysojusznicza Komisja rozwiązała nadto świetną niemiecką policję a na jej miejsce ustanowiła siły bezpieczeństwa, składające się w przeważnej części z żywiołów nieuczynnych, które nie dorosły swemu zadaniu.

Przedewszystkiem z powodu niedostatecznych sił policyjnych w obwodach granicznych nie można tam

uniemożliwić *nacyonalistycznych występów zbrodniczych*. Zbrodniarze mają się tam pewni siebie, gdyż każdej chwili mogą uciec przez granicę. To też stosunki bezpieczeństwa na górnośląskiej granicy wschodniej i południowej są do nieopisania. Setki ludzi przechodzi granicę na zasadzie zbiorowych paszportów. *Na uroczystość odsłonięcia pomnika w Sosnowcu przeszło granicę aż 40 000 osób*. Aby niebezpieczeństw, wreszcie zapobiedz, *musi rząd niemiecki żądać, że bez zwłoki przeprowadzone być musi zabezpieczenie granicy południowej i wschodniej*. Ruch pograniczny odbywać winien się tylko drogami, jakie wyznaczy Międzysojusznicza Komisja, które należy obsadzić dostatecznie strażami i posterunkami. Bezpieczeństwo na Górnym Śląsku przywrócić można nie tylko odstraszającymi karami na zbrodniarzy, lecz także zastosowaniem prawa doraźnego przeciwko złodziejom i mordercom.

Następuje potem uzupełnienie z wyszczególnieniem poszczególnych wypadków. I tu powtarzają się zdania o nacyonalistycznych występach zbrodniczych, o polskich zbrodniarzach i t. d. Podano ogółem 22 wypadki. Niemieckich mieszkańców przedstawia się niejako męczenników. — Cała nota jest ciężkim oskarżeniem *ludności polskiej na Górnym Śląsku*, którą rząd niemiecki przed Koalicją nazywa złodziejami i zbrodniarzami. Oczywiście, że i wśród Polaków są żywioły takie, jakie i Niemcy pomiędzy sobą mają. Czynów jednostek nie trzeba jednak uogólniać i przypisywać całemu ogółowi. Poza to w licznych wypadkach stwierdzono, że wśród złodziei i zbrodniarzy jest wielu Niemców, którzy umyślnie przybyli na Górny Śląsk, aby tu morderstwa prowadzić z krzywdą dla ludności polskiej. To chyba rząd niemiecki wiedzieć powinien. Na nowe oskarżenia odpowie nasz lud polski tak jak należy — przy plebiscycie.

Z Górnego Śląska.

Tajemny bankiet u księcia Raciborskiego.

Bytom, 12 stycznia. (East Express.) Książę raciborski w Rudach wydał 3. b. m. tajemny bankiet dla Niemców z policyi plebiscytowej, z której przybyli kapitan Altman i porucznicy Sojet i Willecke. Zgromadzenie, skierowane nie tylko przeciw Polakom, lecz i przeciw Francji, zostało rozwiązane przez oficerów koalicyjnych.

Oficerzy niemieccy z policyi plebiscytowej chcą ustąpić.

Bytom, 12. stycznia. (East Express.) Oficerzy niemieccy z policyi plebiscytowej chcą ustąpić, aby zaprotestować przeciw Polakom i usunąć tych „zbrodniarzy”. Policya zielona winna stać według ich zdania w bliskim związku z „heimatruerami”.

Niem. oficerzy policyi zielonej idą na odstawkę.

Katowice, 12. stycznia. Władze koalicyjne wydalili z służby policyi plebiscytowej kapitana Schmidta w Katowicach i poruczn. Weichtha w Bytomiu. Nadto przeniesiono kapitana Karascha z Katowic do Gliwic. Powód wydalenia ze służby niem. oficerów nie jest znany.

Wielkie „niebezpieczeństwo” polskie.

Berlin, 12 stycznia. (East Express.) Cała prasa berlińska omawia koncentrację wojsk polskich na zachodzie, które zagrażają Górnemu Śląskowi. Od kilku tygodni zgromadzono tam podobno 100 tysięcy żołnierzy, do których doszło w ostatnich czasach dalsze 70 tysięcy. (Oczywiście w doniesieniach prasy niemieckiej niema ani słowa prawdy. W głowach hakatystów niemieckich wciąż pokutuje wielkie „niebezpieczeństwo” polskie. — Red.)

Z Polski.

Kuryer Berlin - Warszawa.

Katowice, 12. stycznia. Z dniem 15. b. m. zacznie kursować pociąg pospieszny z Berlina do Warszawy i napowrót. Pociąg ten jeździć będzie drogą Pila-Toruń-Aleksandrów.

Podróż marszałka Piłsudskiego do Paryża.

Paryż, 12. stycznia. (Havas). Marszałek Piłsudski przybędzie dnia 1. lutego do Paryża. Jego stan zdrowia uniemożliwia chwilowo wyjazd z Warszawy.

Warszawa, 12. stycznia. (East Express). Naczelnik państwa, znajdujący się na ścisłym rozkaz lekarski w Spale, nie jest jeszcze w stanie odbycia projektowanej podróży do Francji. Wobec zejścia się 19 bin. Najwyższej Rady w Paryżu pojedzie marszałek Piłsudski do Francji w pierwszych dniach lutego.

Paryż, 12. stycznia. (East Express). Poselstwo polskie w Paryżu zapewnia, że choroba naczelnika państwa jest rzeczywista i odplera pogłoski jakoby przyjazd jego opóźnił się ze względów politycznych.

Biskupi polscy wracają z Rzymu.

Rzym, 12. stycznia. (Havas-Pat.) Arcybiskup lwowski i biskup krakowski opuszczają niebawem Rzym, udając się w drogę powrotną do Polski. W kołach kościelnych panuje przekonanie, że powrót przyczyni się wydatnie do uspokojenia umysłów.

Sprawa senatu.

Warszawa, 12. stycznia. (Pat.) W kołach polityczno-sejmowych mówi teraz o tym, iż sprawa

wa senatu miała być przedmiotem ożywionych narad podczas konferencji prezydenta ministrów Witosą z przywódcami stronnictw.

Pożyczka amerykańska dla Polski.

Paryż, 12. stycznia. (Radio). Z Nowego Jorku donoszą: Pomiędzy rządami polskim i amerykańskim rozpoczęły się układy w sprawie zaciągnięcia pożyczki polskiej w Stanach Zjednoczonych.

Sprawa powrotu jeńców.

Warszawa, 12. stycznia. (Pat.) W związku z przyjazdem z Rygi przewodniczącego komisji reewakuacyjnej p. Zalewskiego odbywają się narady nad sprawą wysłania do Moskwy komisji, która na podstawie umowy zawartej w Rydze, zajmując się sprawą powrotu jeńców, zakładników i uchodźców.

Z zagranicy.

Podział niemieckiej floty na Renie.

Berlin, 12. stycznia. Dr. Hinen, mający podzielić niemiecką flotę rzeczną na Renie, przyznał Francji 253 tysięcy ton reprezentujących siłę 247 tysięcy koni a stanowiących około 13 procent całego tonażu niemieckiego na Renie.

Zamiar zajęcia Monachium.

Berlin, 12. stycznia. (East Express.) Londyński „Observer” donosi, że Anglia w razie dalszych trudności ze strony Bawarii co do rozbrojenia „einwohnerwehry”, ma zamiar okupowania raczej Monachium, aniżeli zagłębia Ruhry, gdzie górnicy sprzeciwili się dalszemu utrzymywaniu „wehrow”.

Projekt podwyższenia taryfy kolejowej.

Berlin, 12. stycznia. Ministerstwo ruchu jeszcze w bieżącym miesiącu przedłoży parlamentowi projekt dotyczący podwyższenia taryfy kolejowej. Taryfa osobowa ma być podwyższona do 100, taryfa towarowa do 80 procent.

Okropna uroda w Austrii.

Wiedeń, 12. stycznia. Austrii grozi katastrofa głodowa. Ośm dziesiątych urzędników nie jest w stanie się jako tako wyżywić. W najbliższych dniach spodziewają się wybuchu, spowodowanego rozpaczą, co oznacza koniec Austrii.

Dalszy ciąg konferencji w Brukseli.

Paryż, 12. stycznia. (Radio-PAI.) Według informacji z kół miarodajnych, konferencya rzeczoznawców koalicyjnych w Brukseli rozpocznie swe posiedzenie niezwłocznie po zakończeniu obrad Rady Najwyższej w Paryżu.

Krassin w drodze powrotnej do Moskwy.

Paryż, 12. stycznia. (Havas-PAI.) Władze belgijskie dały pozwolenie na przejazd Krassina, powracającego do Rosji.

Stany Zjednoczone wycofują się z Rady ambasadorów.

Paryż, 12. stycznia. Amerykański ambasador Wallace uwiadomił prezydenta ministrów Leyguesa, że odtąd nie będzie brał udziału w posiedzeniach Rady ambasadorów. Równocześnie podał Wallace do wiadomości, że rząd amerykański nie wyśle delegata na konferencyę Rady Najwyższej, która się odbędzie dnia 19. stycznia w Paryżu.

Legionści opuścili Rijekę.

Rjeka, 12. stycznia. Dotąd 2 tysiące legionistów opuściło Rijekę. Również wszystkie okręty wojenne oddały się z portu. Legioniści z wysp Arbe i Veglia wylądowali w Rjece. Temsamem wykonana została umowa zawarta między generałem Caviglia a zastępcami miasta Rjeki (Fiume).

Zamach na hiszpańskiego gubernatora cywilnego.

Walencja, 12. stycznia. Na powóz gubernatora cywilnego oddano wczoraj trzy strzały. Jeden policyjant i jedno dziecko zostali niebezpiecznie zranieni, gubernatorowi się nic nie stało.

Odrodzenie materyalne Francji.

Korespondent „Czasu“ pisze z Paryża:

Długi państw europejskich wzrosły w ciągu wojny mniej więcej ośmiokrotnie. Francja w 1913 r. miała wszystkiego razem 32 miliardów długu; dziś ma ich 285. Jej budżet zwyczajny przewidziany na rok następny w sumie 22 miliardów, jak się obawiają, nie da się w równowadze utrzymać i prawdopodobnie wykaże deficyt jakichś trzech do pięciu miliardów z powodu prawdopodobnego zmniejszenia się spodziewanych wpływów. Do budżetu nadzwyczajnego wpisano sześć miliardów: w tem prawie dwa, na koszt okupacji wojennej Maroka, Cylicji i Syrii, a pozostałe cztery na cele rekonstrukcji państwowej. Wreszcie odbudowa zniszczonych departamentów pochłonie 16 miliardów, które coprawda mają być przez Niemcy zwrócone, lecz kiedy i jak, długo o tem można pisać — wydać je zaś Francja musi zaraz. Razem więc wydatki Francji w roku przyszłym wyniosą 44 miliardy; wpływy w najlepszym razie 22. Zostanie zatem dwadzieścia dwa miliardy deficytu, na pokrycie którego ani ziananego szelaga Francja nie posiada obecnie; a będzie musiała znowu łątać deficyt za pomocą pożyczek, co, jak wiadomo, nie jest najidealniejszym systemem finansowym gospodarki państwowej i tylko powiększy jedenasto-miliardowy ciężar płaconych już dziś procentów.

Dla nikogo nie jest sekretem, że przyczyna zlej sytuacji finansowej państwa tkwi w tem, że ogromna ilość miliardów została przez wojnę pochłonięta na zupełnie nieprodukcyjne cele, i gorzej nawet, że wydawano miliardy tylko po to, by zniszczyć nagromadzone długoletnią pracą zasoby i bogactwa. Rezultatem tego jest, że wydano moc pieniędzy, by siebie zubożyć; innymi słowami, zadłużono się po uszy, a majątek narodowy znacznie uszczuplono, nie mówiąc już o tem, że przy tej okazji wszyscy się okropnie zmęczyli i boleśnie pokaleczyli. Francuzi określają cały ten stan dwoma słowami: „a paupérissement general“ powszechne zubożenie.

Jak każdemu, złożonemu ciężką niemocą, zalecają jego przyjaciele różne cudowne środki, tak i Francja osaczona jest licznymi doktorami, często zgola nieproszonymi. Jedni z nich doradzają jako jedyne lekarstwo olbrzymią loteryę, dzięki której w przedkim czasie wszyscy Francuzi staliby się milionerami; drudzy proponują olbrzymią pożyczkę wewnętrzną 3½ procentową, wolną od wszelkich podatków i spłacanie natychmiastowe długu Banque de France; inni znowu przekonują pożyczkę przymusową, lub wprost konfiskatę na rzecz państwa takiej a takiej części majątku każdego obywatela republiki itd. Wszystkie te projekta atoli, jedne wyśmiane, jak np. o loteryi, drugie mniej lub więcej ironicznie skrytykowane, idą sobie drzemać do archiwów państwowych; natomiast coraz większe prawo obywatelstwa zyskuje pogląd, że jedyne prawdziwe wyjście z sytuacji mogą dać tylko praca, oszczędność i powrót do „wolności“ ekonomicznej.

P. Klotz, były minister skarbu w „Revue Economique Internationale“ wylicza „przyczyny zdrowego optymizmu, opartego na realnych faktach“, możliwości wyjścia z sytuacji. Wykazują one przede wszystkim rzeczywistą możliwość sanacji, polegającej na rekonstrukcji regularnego budżetu, wznowieniu normalnych finansów, skonsolidowaniu skarbowości, a wszystko to bez wycieńczenia kraju, przeciwnie z umożliwieniem odrodzenia i rozwoju jego żywotowych sił. Cały plan reorganizacji budżetowej jest już opracowany, łącznie z podwyższeniem o całe osm miliardów istniejących podatków. Z dniem 1. maja 1921 r., gdy wysokość odszkodowań należnych Francji od Niemiec zostanie stosownie do paragrafu 233 traktatu pokojowego ustalona, „Francja będzie miała do swej dyspozycji kredyt, przekraczający znacznie wszelkie potrzeby jej długu zagranicznego; wysokość jego jednocześnie zmniejszać się będzie, niezależnie od amortyzacji, przez równoległą zwykłą wartości franka na rynku międzynarodowym.“

P. Ch. Debrizza, senator, wskazuje, że obok zarządzeń finansowych należy przede wszystkim pracować i poza koncepcjami malthusianizmu przemysłowego, produkować i wprowadzać jaknajwiększą oszczędność w wydatkach publicznych, ukrocie rozrzutność, która jest dziś plagą powszechną wszystkich instytucji urzędowych w pierwszej linii. Dowcip prezesa Izby handlowej w Paryżu p. Pascalis „do naszej beczki Danaid trzeba koniecznie wstawić dno“, obiecał lotem błyskawicy całe miasto i stał się niewyczerpanym tematem rozmów, artykułów i przemówień.

Pouczające są cyfry, które dowodzą stopniowego odradzania się sił produkujących Francji; żeby nie znużyć czytelnika, porycujemy z ich długiego szeregu tylko dwie liczby, ale tak wymowne: do września r. z. eksport ogólny Francji wzrósł z 4750 na 16 500 milionów (tj. prawie poczwórnie), produktów zaś spożywczych z 260 na 1089 milionów i to mimo przydługich strejków, które uczyniły szczyby ogromne w produkcji.

P. Fr. Marsal, minister skarbu, zaznacza, że jeśli zwiększenie podatków powodować ma tylko zwiększenie wydatków, to żadne skarby Francji nie uchronią jej od bankructwa, i głosi urbi et orbi, że państwo winno wyrzucić się wszystkich niekoniecznych rozchodów. Zasoby państwa używane być powinny jedynie na zadośćuczynienie najnieodzowniejszym potrzebom kraju. Na-

leży rozchód podporządkować przychodowi, tak, jak czyni to każdy oddzielny obywatel. Tylko stopniowy powrót do wolności i rozwój inicjatywy indywidualnej spowoduje polepszenie się sytuacji ekonomicznej; ograniczenia i reglamentacje hamują wszelki ruch i rozwój, a unicestwiają najlepsze chęci urzemyślu i handlu.

Jednocześnie z powszechną reakcją przeciw etatyzmowi rozwija się i walka przeciw biurokracyzacji społeczeństwa; coraz liczniejsze głosy, idące ze wszystkich sfer społecznych, domagają się uproszczenia administracji i zmniejszenia ilości urzędników, którzy, niby polip olbrzymi, żyją z pracy innych, wysysając najpożywniejsze soki z narodu. Precz z trutniami! — oto okrzyk rozbrzmiewający dziś poprzez całą Francję, która, słowami jednego z jej młodych publicystów, powinna postąpić jak pszczoły w roku na kwiat nieurodzajny: wypędzają one z ula trutnie, zostawiając ich jeno tyle, ile potrzeba koniecznie dla królowej-matki! Drugi okrzyk to: Nie my dla państwa, ale państwo dla nas istnieć powinno.

Reasumując wszystkie te fakty i nastroje, przyznać trzeba, że Francja umiała wyciągnąć konsekwencje z doświadczeń i nauk, które rzeczywistość jej dała, zatrzymała się zatem na śliskiej drodze, po której ją niekompetencyja, doktryna i walka klasowa prowadzić chciały i zrozumiała, że jej odrodzenie materyalne leży przede wszystkim w pracy i oszczędności, w ładzie wewnętrznej i pouczeniu zdrowego rozumu.

POLITYKA.

GÓRNY ŚLĄSK.

Wyjaśnienie do dekretu msgr. Ogna - Serra.

Wysoki Apostolski Komisarz monsieur Ogno Serra wydał następujące wyjaśnienie swego dekretu:

Po ogłoszeniu dekretu z dnia 21. grudnia 1920 r. przedłożono nam następujące wątpliwości:

1. Mogą wszyscy, którzy mają prawo głosowania, z spokojnem sumieniem oddać swój głos tej lub owej partii? Odpowiedź: Tak, jak to jasno wyrażono w oświadczeniu, poprzedzającym dekret.

2. Może duchowieństwo brać udział w zebraniach, na których się obraduje nad głosowaniem ludowem? Odpowiedź: Tak, o ile się zachowuje pasywnie. Jednakże odpowiadałoby więcej charakterowi i godności każdego duchownego, gdyby się wstrzymywało od udziału, stosownie do życzenia Stolicy św., na które ponownie kładziono nacisk.

Dan w Opolu dnia 3. stycznia 1921 r.

Dr. I. B. Ogno Serra,
Apostolski Komisarz.

Uzupełnienie regulaminu plebiscytowego.

Francuski dziennik „Echo de Paris“ donosi, że na ostatnim posiedzeniu Rady ambasadorów przyjęto uzupełnienie regulaminu plebiscytowego dla Górnego Śląska. Także „Journal des Debats“ podaje podobną wiadomość, o rozszerzeniu przepisów, dotyczących głosowania ludowego na Górnym Śląsku.

Znowu protest niemiecki.

Rząd niemiecki zwrócił się ponownie do rządów w Londynie, Paryżu i Rzymie, wskazując na nowe położenie na Górnym Śląsku, wywołane przez Polaków (!). Równocześnie rząd niemiecki zwrócił uwagę rządowi polskiemu na niebezpieczeństwo, jakie wyniknąć musi dla Górnego Śląska oraz dla regularnego przebiegu głosowania z powodu wojskowych zarządzeń Polski (!).

Minister Simons o Górnym Śląsku.

Wydział niemieckiego parlamentu dla spraw zagranicznych zebrał się w wtorek przed południem na posiedzenie. Minister spraw zagranicznych dr. Simons zdał obszernie sprawozdanie o sprawie rozbrojenia i głosowaniu ludowem na Górnym Śląsku. Treść przemówienia ministra nie została dotąd ogłoszona; co minister o Górnym Śląsku powiedział, nie trudno się domyśleć.

POLSKA.

Polsko - austriacki układ handlowy.

Dnia 9. bm. podpisano układ handlowy z Austrią na 6 miesięcy, w którym w zamian za naftę, węgiel i żywność zobowiązuje się dostarczenia 35 lokomotyw, materiału technicznego, wybuchowego, żelaza i narzędzi. Prócz tego przejmuje Austria reparacje 500 lokomotyw.

Niemcy oddają Polsce lokomotywy.

Na posiedzeniu komisji repartycyjnej w Berlinie z dnia 20. grudnia 1920 r. nastąpiło obdzielenie niemieckim taborom kolejowym tych państw, którym w myśl traktatu pokojowego zostały przyznane części obszarów państwa niemieckiego. Polsce przyznano 1540 lokomotyw, 2400 wagonów osobowych i 30 tysięcy wagonów towarowych i bagażowych. Wobec tego, że Polska otrzymała już część taboru niemieckiego, mają Niemcy oddać Polsce jeszcze 480 parowozów, 1450 wagonów osobowych i 11 tys. 500 towarowych. Obecnie donoszą z Warszawy, że ministerium kolei otrzyma w najbliższym czasie 120 lokomotyw z Niemiec. Dalsze 360 zostanie wydane w przeciągu 3 miesięcy.

Założenie zatargu polsko - litewskiego.

Aprobowizacja Wilna polepszyła się znacznie, ceny spadają. Zatarg polsko-litewski uważa „Wileński Kurjer“ za założony wobec zamianowania Raczkiewicza delegatem polskim.

NIEMCY.

Niemcy zatopia świat protestami.

Francuski dziennik „Echo de Paris“ donosi, że konferencji pokojowej doreczono znowu niemiecką notę przeciwko rozbrojeniu niemieckiego lotnictwa. Wspomniane pismo stwierdza, że jest to od zawarcia traktatu wersalskiego 350-ty protest niemiecki. — Bodaj znajdzie się inne państwo, któreby operowało wyłącznie notami, jak to czynią Niemcy. Zdaje się, jakoby chcieli zatopić cały świat swymi protestami.

Koszta okupacji Zachodu.

Berliński korespondent dziennika „Daily News“ ogłasza ciekawe liczby dotyczące kosztów okupacji niemieckiego Zachodu. Koszta te wynoszą począwszy od zawarcia rozejmu: dla amerykańskiego wojska 263 mil. 474 tys. 170 dolarów, dla angielskiego wojska 51 mil. 900 tys. 790 funtów szterlingów, dla francuskiego wojska 2 miliardy 2 mil. 998 tys. 60 franków, dla włoskiego wojska 15 mil. 207 tys. 717 lirów, dla belgijskiego wojska 314 mil. 940 tys. 698 belgijskich franków. Na poczet tych kosztów zapłaciły Niemcy gotówką dwa miliardy 351 milionów 26 tysięcy marek. Nadto dostarczyły wojskom okupacyjnym żywności itd. za kilka miliardów marek.

O dopuszczeniu Niemiec do Ligi narodów.

Francuski prezydent ministrów Leygues udzielił wywiadu naczelnemu redaktorowi pewnego wielkiego dziennika, wobec którego oświadczył, że zanim Niemcy dopuszczone zostaną do Ligi Narodów, muszą udowodnić, że mają dobrą wolę lojalnego wypełnienia wszystkich zobowiązań, jakie przyjęły wobec Francji. Obecnie francuski budżet nie może być zrównoważony, gdyż Francja wypłaciła Niemcom 16 miliardów w formie zaliczki. Naród francuski nie jest w stanie zbyt długo dźwigać takiego ciężaru. On (Leygues) nie jest człowiekiem nienawisci i przyznaje także, że Francja i Niemcy będą musiały współpracować. Europa miałaby 40 procent gorączki, gdyby Francja i Niemcy nie powróciły do normalnych stosunków. Chcac tą współpracę umożliwić, Niemcy muszą wypełnić zobowiązania.

„Preussentag“ niemieckiej partii ludowej.

W niedzielę rozpoczął się w Poczdamie pierwszy „Preussentag“ niemieckiej partii ludowej, zwracający się przeciw zdemokratyzowaniu i rozbięciu Prus. Jako jedyną ideę polityczną podkreślono konieczność złączenia Rzeszy pod cesarzem, który ciągle jeszcze żyje w sercach „najlepszymi z narodu“. Jako delegat Górnośląska przemawiał na „tagu“ profesor Hülsmeier.

Fałszywy Wrangel.

Biuro Wolffa stwierdza, że generał Wrangel, który przybył do Berlina z Kopenhagi, nie jest identyczny z generałem Wranglem, dowódcą południowej armii rosyjskiej.

ZAGRANICA.

Śłowacka Rada Narodowa.

„Lidowe Nowiny“ donoszą z Preszburga, że utworzyła się tam słowacka Rada Narodowa, w której będą zastąpione wszystkie stronnictwa polityczne z wyjątkiem komunistów. Zamierza ona prowadzić na Słowaczynie działalność w kierunku uświadamiania narodowego.

W Besarabii niema bolszewików.

Według oświadczenia rządu rumuńskiego, wiadomości o wciągnięciu bolszewików do Besarabii są nieprawdziwe. Również nieprawdą jest, aby się Rumunia mobilizowała; czynione są tylko ostrożności wewnętrzne. Niebezpieczeństwa bolszewickiego niema.

Rozbicie układów irlandzko-angielskich.

Paryż, 12. stycznia. Paryskie wydanie dziennika „Daily Mail“ donosi o rozbiciu układów pokojowych, prowadzonych pomiędzy partią sinnfeinistów a rządem angielskim. Rozbicie układów spowodowane zostało stanowiskiem delegatów irlandzkich, którzy odrzucili samorząd, wypracowany i uchwalony przez rząd angielski.

Wojna grecko-turecka.

Rzym, 12. stycznia. (Stefani.) Z Konstantynopola donoszą, że w obwodzie Menderesa (Maeander) przyszło do starcia pomiędzy Grekami a Turkami. Do Smyrny przywieziono licznych rannych. Atak wyszedł od Greków. Turcy przełamali w kilku miejscach greckie linie. W odcinku Nasli zgromadzili Grecy liczne wojska. W najbliższym czasie spodziewają się w Azvi Mniejszej przybycia króla Konstantyna.

Pierwsza kobieta - ministrem.

Republika Kolumbia pierwsza będzie mogła pochwalić się tem, że posiada ministra w spódnicy. Pani Ralph Smith, znana działaczka polityczna, deputowana do narodowego zgromadzenia, założycielka „Laurier Liberal Ladies League“, ma otrzymać portfel w ministerium oświaty.

Wiadomości z bliższych i dalszych stron.

Bytom. (Z zebrania przedstawicieli gminnych). W sobotę, dnia 8-go stycznia b. r. odbył się na sali pana Pawelczyka w Rozbarku zjazd sołtysów, ławników gminnych i delegatów rad gminnych powiatu bytomskiego. Zebranie zagał zwołujący, p. asesor Kempka serdecznymi życzeniami noworocznymi. W przemówieniu swem poruszył przede wszystkim: 1) sprawę obszarów dworskich, uregulowaną przez regulamin głosowania, 2) sprawę wystawienia kart legitymacyjnych, 3) sprawę zaprowadzenia kolegialnych zarządów gminnych, 4) sprawę podatków gminnych, szczególnie ściągania podatków od osób prawnych. Najożywieńszą dyskusję wywołała sprawa kolegialnych zarządów gminnych. Zwłaszcza reprezentanci gmin Świętochłowic, Lipin i Miechowie skarżą się na samowolę swych sołtysów. Ci sołtysi zwalają swą pracę na niepłatnych ławników gminnych, przydzielając im decernaty. Zebrani jednogłośnie żądają wskazówek, jak należy postępować przy uchwaleniu statutu lokalnego o ławnikach gminnych i o kolegialnym zarządzie gminnym. — Co do podatków od towarzyszy i spółek, to oświadcza sołtys gminy Brzezowic, że spółki to odmawiają, opierając się na niemieckiej ustawie »Körperschaftengesetz«. Rady gminne powinny zawezwać sołtysów, ażeby zwrócili się do landraa, którzyby na podstawie okólnika prezesa regencji opolskiej z dnia 24-go grudnia 1920 r. spowodował towarzystwa akcyjne i spółki handlowe, ażeby dobrowolnie zapłaciły zaliczkę na przyszły podatek dla gmin. Przy wystawianiu kart legitymacyjnych podobno dzieją się, jak niektórzy radni zaznaczyli, najróżniejsze nadużycia. Podobno w Mysłowicach można nabyć kartę legitymacyjną za 1000 marek, a w Bismarkhucie nawet za 500 mk. W niektórych gminach podobno karty legitymacyjne leżą w całych stosach na stołach, tak, że odważne osoby mogą w korzystnej chwili ściągnąć mniejszą lub większą ilość tych kart do kieszeni, ażeby je w domu wypełnić, gdyż są już opatrzone stemplem i podpisem naczelnika gminnego. Bardzo wiele osób, które przybyły z poza Górnego Śląska na obszar plebiscytowy po 31. lipcu 1919 r., nie zameldowało się na policji, a jednak jakimś dziwnym sposobem dostawiają się w posiadanie zielonych kart legitymacyjnych.

Tutaj parytetyczne komisje doradcze dla wystawiania kart legitymacyjnych będą musiały dolożyć wszelkich starań, ażeby zapobiedz nadużyciom przy wystawianiu tych kart. Członkowie rad gminnych są zobowiązani pomagać im w każdy sposób i donosić polskiemu członkowi tych komisji o wszelkich spostrzeżeniach. Wielkim brakiem w rozporządzeniu Komisji koalicyjnej o wystawianiu kart legitymacyjnych jest przepis, że fotografia dla karty legitymacyjnej nie jest przymusowa.

Na koniec postanowiono usunąć istniejące dotychczas jeszcze stare zarządy szkolne i wybrać nowych członków do tych zarządów na podstawie nowego prawa pruskiego z dnia 7-go października 1920 r. (Preussische Gesetzsammlung Nr. 52).

Po blisko trzygodzinnych obradach zebrani rozeszli się wyrażając nadzieję, że nowy rok 1921 przyniesie samorządowi gminnemu nowe, lepsze prawo niż dotychczas, i że zapewni obywatelom gmin lepszą przyszłość.

— (Liczenie ludności). W celu zestawienia spisów dla głosowania plebiscytowego, odbędzie się szczegółowe zliczenie ludności. Właściciele domów otrzymają w tych dniach formularze, które muszą być wypełnione w przeciągu 48 godzin. Urzędnicy miastowi zajmą się dostarczaniem i odbiorem formularzy.

Rokitnica. (Korespondencja). Za staraniem członków Chrześc. Zjedn. Ludowego odegrano tu w święto Trzech Króli »Wóz Drzymały« oraz »Rymarza i Kościuszkę«. Odegranie teatru treści narodowej, było tu bardzo pożądane. Podczas świąt odegrano tu przeważnie sztuki treści religijno-ludowe. Występy chłopca Drzymały w osobie p. Halba z Rokitnicy i żony jego Magdy p. B. z Rudy zasłużyły na szczerze uznanie. Wszyscy amatorzy dokładali wszelkich sił, by ludność zadowolić. Dzięki wszystkim amatorom za ich pracę i naukę, p. nauczycielowi Tomaszowi Słodczykowi za jego mowę, p. Janowi Gruchlowi za podjęcie się urządzenia zabawy.

Gwizd. (Sprawdzenie zająścia w nocy 3-go na 4-go stycznia). Notatkę dotyczącą walki urzędników Apo, z włamywaczami na ul. Cesarskiej i Templa, która w nocy 3-go na 4-go stycznia się stoczyła, możemy dzisiaj w ten sposób uzupełnić, że zbiegły włamywacz odniósł dwa strzały płucone; okaleczony zmarł wskutek odniesionych ran w Bismarkhucie. Drugi skaleczony i ujęty włamywacz musi się liczyć z amputacją nogi; obydwa są braćmi i zamieszkują w Hucie Bismarkka; więc nie pochodzą jak niemieckie gazety donosiły, z Będzina (z Polski).

Katowice. Kursa dla urzędników administracyjnych, urzędzone z strony związku górnośl. urzędników i pracowników administracyjnych a

przerwane z powodu wakacji szkolnych, rozpoczyna się znowu w wtorek, dnia 11. bm. o godz. 1½7 wieczorem w szkole średniej dla dziewcząt w Katowicach, ul. Szkolna.

Zarząd. — (Składki na »Sierociniec«). Do Banku Ludowego w Katowicach złożono na »Polski Sierociniec«: marek 124, z wiecu w Celmicach mk. 15, od p. Stopy z Bytkowa, mk. 17, z wiecu g Goju zebrał p. Nowak; mk. 10 od p. Ciemięgi Henryka z Katowic, mk. 50 z wiecu w Brynowie; mk. 300 od p. dyr. Nawłowskiego (?) z Bytomia; mk. 25 od p. Gebauera Jana z Katowic; mk. 152,50 od tow. ginn. Sokół z Katowic; mk. 74,50 zebrał p. Foicz z Siewianowic; mk. 74. ze zebrania filii Pracowników Przemysłowych z Rożdzenia; mk. 15 od p. Wycislik Julii; mk. 2013, zebrano przez ks. dziekana Kapicę z Tychów.

— (5000 marek nagrody). Za schwytanie trzech bandytów, którzy w dniu 23. grudnia r. ub. obrabowali wagon pocztowy pociągu, jadącego z Szopienic do Katowic, oraz za odzyskanie zrabowanych pieniędzy, wyznaczyła naddyrekcja poczty w Opolu nagrodę 5000 marek. Wiadomości, tej sprawy dotyczące, skierować należy do katowickiej policji kryminalnej, pokój nr. 23.

— (Zemściła się). Dziewiętnastoletnia A. Jakschówna z Katowic zapoznała się przed 1½ rokiem z agentem handlowym Schulzem, 36 lat liczącym. Ze znajomości wywiązała się miłość, która nie pozostała bez skutków. Gdy Jakschówna nalegała na ślub, przyznał się jej adorator, że jest żonatym. Oszukana dziewczyna postanowiła się zemścić: czatowała na niego wieczorem na ulicy i oblała mu twarz kwasem siarczanym. Na przeraźliwy krzyk napadniętego nadbiegli ludzie, schwytali dziewczynę i oddali ją w ręce policji; oszukańczego zaś i niesumiennego Don Zuana przewieziono do lazaretu, gdzie jeżeli zdrowie odzyska, w każdym razie zatrzyma pamiętkę na całe życie, że nie godzi się igrać ze szczęściem innych i nie godzi się bawić niedoświadczonych dziewcząt.

Mysłowice. (Ze statystyki kościelnej). W ciągu roku ubiegłego zarejestrowano w tutejszym kościele farnym 601 chrztów, 266 ślubów i 442 pogrzebów. Do pierwszej Komunii św. przystąpiło 227 chłopców i 239 dziewcząt, ogółem udzielono Komunii św. 83,886. Na drogę wieczności zaopatrzone 665 chorych.

Ruda. (Wiec). W niedzielę dnia 16. stycznia odbędzie się w Rudzie o godz. 4 po południu w hali gimnastycznej (Turnhalle) wielki wiec Górnośląskiej Partii Ludowej. Każdego Górnoślązaka jest obowiązkiem na ten wiec przybyć.

Woźniki. Filia Związku Inwalidów w Woźnikach urządziła w niedzielę 16. stycznia o godzinie 1-ej zebranie miesięczne. Przybędzie mówca pozamiejscowy. O liczny udział, także tych, co jeszcze nie są zapisani na członków, uprasza Zarząd.

Wróblin w Pruńickiem. (Korespondencja). W niedzielę, 9. stycznia br. odbyło się tutaj zgromadzenie plebiscytowe, na które przybyło 270 osób. Zebranie zagał p. Lorek, witając tak licznie zgromadzonych rodaków. Następnie odśpiewało koło śpiewu pod batutą p. Kaczmarczyka pieśń na głosy: »Z Bogiem, z Bogiem każda sprawa«. Po śpiewie zabiera głos były poseł do parlamentu p. Strzoda i w przeszło godzinny referacie przedstawia zebranym na podstawie autentycznych dowodów, które tylko posłom są przystępne, katastrofalne położenie Niemiec. Państwo, które taką wojnę wywołało, wojnę, która nam tyle niezagojonych ran sprawiła; państwo, które zatapiało okręty z żywnością i mordowało spokojnych obywateli, niema prawa dzisiaj wyciągać ręk do innych narodów o pomoc, lecz musi ponieść karę, na którą zasłużyło. Niema też prawa zaprzagać nas do wyciągnięcia z błota wozu z ciężarami, które sobie samo zgotowało. Górnoślązacy byli zawsze i są Polakami i katolikami; i dzisiaj, kiedy przyjdzie sobie wybrać katolicką Polskę czy też luterskie Niemcy, wszyscy, jak jeden mąż orzekną się za katolicką Polską, która była i jest przedmurzem chrześcijaństwa.

Gorące okłaski posypały się po skończonym referacie, który trafił do serca słuchaczom. Jako drugi mówca wystąpił p. Gwóźdź, który omówił sprawę ze stanowiska demokratycznego. Przedstawił ucisk, jakiego doznaliśmy za czasów pruskich, gdzie to żandarmi i landrat pruski drwili sobie z uczuć ludzkich i na każdym kroku pokazywali nam swą opancerzoną pięść i pikethaube. Naród górnośląski to naród polski, a naród polski to naród wolny, który nie pozwoli się okuć w kajdany. Wolność prawdziwą może nam dać jedynie Polska, państwo na prawdziwie demokratycznym ustroju zbudowane, a nie junkierskie Prusy, które innych narodów nie uznawają. Reforma agrarna i autonomia dla Śląska dają nam rękojmię, że robotnik i chłop mają prawo w Polsce i żyją jako ludzie wolni a nie jako niewolnicy. Z tych to względów każdy robotnik, każdy gospodarz opowie się przy głosowaniu za Polską. Zebrani podziękowali referentowi okłaskami za tak treściwe i serdeczne wywody. Z powodu spóźnionej pory inni mówcy zrezygnowali ze swoich referatów. Na zakończenie odśpiewał chór Rotę Maryi Konopnickiej i dwie inne pieśni. Przewodniczą-

cy p. Lorek zwrócił zebranym za tak wzorowe zachowanie się podczas zebrania i zamyka zgromadzenie hasłem: »Szczęść Boże!; Zebrani zadowoleni i pokrzepieni na duchu, opuścili salę z przeświadczeniem, że prawda zatacza coraz szersze kręgi i że ona zwycięży.

Obecny. **Poznań.** (Tydzień górnośląski). W czasie od 2—9 stycznia znajdował się Poznań pod znakiem Górnego Śląska. Przez cały ten tydzień wygłaszano mowy i wykłady na temat Górnego Śląska oraz zbierano obfite składki na rzecz plebiscytu. Na zakończenie urządzono w dniu 9. stycznia wspaniały wiec, na którym przyjęto dwie rezolucje. Pierwsza z nich, rezolucja do Górnoślązaków, brzmi:

»Zebrani na wiecu kończącym tydzień manifestacyjny na rzecz Górnego Śląska pod przewodnictwem Marszałka Sejmu dnia 9-go stycznia obywatele i obywatelki Poznania w liczbie przeszło 15 tysięcy zasilają Polakom górnośląskim w ich niezłomnej i imponującej walce o prawa i o byt narodowy w związku z całą jedną i niepodzielną Rzeczpospolitą Polską wyrazy najgłębszej czci i słowa gorącej zachęty do wytrwania pod jej biało-czerwonym sztandarem. Ślubujemy stać przy was, zdecydowani i wierni, i nie skąpić Wam pomocy tak materialnej, jak i moralnej. Świadomi ukrytych celów machinacji wroga zarażającego się rozluźnić spójność narodową przez wnoszenie do naszego kraju partyjnych waśni i buntu przeciwko wewnętrznym urządzeniom, zapewniamy Was uroczyście, że zakusom tym przeciwstawimy jedność i miłość braterską. Wierni swej przeszłości stajemy się rozsądnikiem ładu, porządku kultury zachodniej na wschodzie Europy. Wy pomóżcie nam w tem. Do wielkiego dzieła Was wzywamy!«

Druga rezolucja, wysłana do Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na ręce p. prezydenta Włosa brzmi następująco:

»Zebrani na wiecu zamykającym »Tydzień Górnośląski« pod przewodnictwem Marszałka Sejmu Trampczyńskiego obywatele i obywatelki miasta Poznania w liczbie przeszło 15 tysięcy apelują do Wysokiego Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, aby z drogi wytrwałej obrony praw, jakie Państwo Polskie posiada do Górnego Śląskiej, nie zбочył ani na krok. Do środków, mogących zapewnić braciom naszym górnośląskim zwycięstwo, zaliczamy wszelkie usiłowania, mające na celu uporządkowanie stosunków wewnętrznych. Przeto domagamy się uchwalenia Konstytucji, zaprowadzenia ładu i porządku w urzędach oraz podjęcia nicyatywy do akcyi, zmierzającej do uśmierzenia walk partyjnych. Pod hasłem »zwycięstwo w walce o Górny Śląsk«, stanie były zabór pruski gotów do niesienia życia i mienia w tej decydującej walce o mocarstwowe stanowisko Polski.«

ROZMAITOŚCI.

* **Trzęsienie ziemi w Albanii.** East Express donosi z Paryża: »Czerwony Krzyż« amerykański otrzymał wiadomość o nowym trzęsieniu ziemi w Albanii. Miasto Elbasan uległo kompletnemu zniszczeniu. Ofiarą katastrofy padło 6 zabitych i 300 rannych. 10 000 ludzi znajduje się bez dachu.

Nakładem i członkami »Katolika« spółki wydawniczej z gr. odpowiedzialnością w Bytomiu. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Godula w Bytomiu.

SPRAWY TOWARZYSTW.

Bytom. Tow. śpiewu »Jedność« ma swoje walne zebranie w niedzielę, dnia 16-go stycznia b. r. o godz. 2-giej po południu w »Ulu«. Porządek obrad zebrania jest następujący: 1) zagajenie, 2) przeczytanie protokołu, 3) wybór przewodniczącego walnego zebrania, 4) sprawozdanie zarządu, 5) wybór nowego zarządu, 6) wolne głosy, 7) zakończenie. O jak najliczniejszy udział wszystkich członków uprasza Zarząd.

Chropaczów. Z. Z. P. filia oddziału maszynowego urządziła swe walne zebranie w niedzielę, dnia 16-go stycznia b. r. o godz. 4-tej po południu w lokalu p. Rudzkiego (Sche liga), na które uprzejmie zaprasza wszystkich członków

Frydenshuta. Tow. św. Jadwigi ma swoje zebranie w czwartek, dnia 13-go stycznia o godz. 4-tej po południu na sali p. Holzsaue. Referent pozamiejscowy. O jak najliczniejszy udział członkin i gości uprasza Zarząd.

Bismarkhuta. Tow. ginn. »Sokół« ma swoje walne zebranie w niedzielę, dnia 16-go stycznia o godz. 6-tej wieczorem na sali w domu związkowym (Mädchenheim). O jak najliczniejszy udział uprasza Zarząd.

Król. Huta. W niedzielę, dnia 16-go stycznia b. r. o godz. 2-giej po południu odbędzie się zebranie związku inwalidów, wdów i sierót na sali p. Lenschütza, ul. Strzelecka nr. 53. Na to zebranie zaprasza się wszystkich starostów knapszałtowych z Król. Huty i okolicy. Osobnych zaproszeń się nie wysyła.

Katowice. Tow. św. Wincentego a Paulo ma zebranie w piątek, dnia 14-go stycznia o godz. 4-tej po południu w domu związkowym przy kościele Najśw. Panny Maryi. **Sieślanowice.** W czwartek, dnia 13-go stycznia o godzinie 4-tej po południu odbędzie się na sali p. Kołodzieja ze-

branie Narodowej Partii Robotniczej. O liczny udział uprasza Zarząd.

Srebnica. W niedzielę, dnia 23-go stycznia br. odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru z Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Na tę uroczystość zapraszamy wszystkie sąsiednie towarzystwa. O jak najliczniejszy udział uprasza Zarząd.

POCZTA REDAKCYI

Panu J. S. w Studzionce: Korespondencyi nie umieszczamy, ponieważ zawiera zarzuty zbyt osobiste. Nasz artykuł omawiał sprawę ze stanowiska ogólnego i tylko w ten sposób można było nań odpowiedzieć. W osobiste zwady gazeta wdawać się nie może.

Panu J. P. w Lipinach: Wewnętrzne sprawy towarzystw powinny zostać załatwione w ich obrębie a broń Boże nie powinny wydostawać się na łamy gazet. Dlatego

korespondencyi nie umieszczamy, chociaż nawet gotów Pan jest położyć pod nią swój podpis.

Panu J. B. w Katowicach: Szkoda, że Pan nie nadesłał nam dokładnego opisu zaślęcia. Bez tego nie możemy umieścić długiej Odezwy. Polecamy się pamięci Pańskiej na inny raz.

Panu W. K. w Bytomiu i Pani A. S. w Chorzowie: Użaleń Pańskich nie zamieszczamy. Przysłowie nasze mówi: „Jeździe się tu, nie narodził, co by wszystkim dogodził” a „Tru-gle przysłowie, jeszcze lepsze, poucza, że „darowanemu koniowi nie zagłada się w zęby.” Na te przysłowia niech Państwo wspomną, to może i żal się zmniejszy. Jedno jest pewne w każdym razie, to jest, że komitety, urządzające Głazdki miały jak najlepsze. Na większą chwałę nowonarodzonego Dzieciątka chciały one uweselić tych, co może niewiele mają radości w życiu. Tęty, wszędzie się wciśnię djabł i część chwały zabiera dla siebie a to



przez wzbudzenie u ludzi zazdrości i chciwstwa. Da Bóg, z czasem będzie lepiej.

Zmiany agentur!

Szarlej. Pan Celnik przejął z powrotem agenturę gazet naszych. Szanownych abonentów Szarleja prosimy gazety znów u p. Celnika zamawiać.



Radzionków. Długoletni nasz agent p. Józef Müller złoży w najbliższym czasie agenturę na gazety. Na razie będzie wydawał gazety i ścigał abonament w swoim sąladzie. Czytelników naszych prosimy, aby odnowili przedpłatę u p. Müllera na nowy kwartał i u niego gazety odbierali. Gdy ustanowimy nowego agenta, postaramy się o dostarczanie gazet do domu.

Zdecydowaliśmy się urządzić

od  12. do 18. stycznia 

Tydzień jubileuszowy

i sprzedajemy w tym czasie towary nasze po całkiem
znacznie niżonych cenach. :: :: :: ::

 Proszę się osobiście przekonać. 

Oglądajcie naszą wystawę w oknach wystawnych!

Bobrowsky & Zellner Gliwice,

Telefon 272.

Rynek 22.

Telefon 272.

Największy specjalny interes towarów manufakturyjnych,
modnych, bawełn. i towarów płóciennych na miejscu.

Teatr Górnośląski

pod dykcją Henryka Cepnika.

W piątek, dnia 14. stycznia br. o godz. 7 i pół wiecz.
w teatrze miejskim w Katowicach

Premiera!

Premiera!

Kościuszk pod Racławicami

Obraz historyczno-ludowy w 5 oddziałach i 7 obrazach
Napisał WŁADYSŁAW LUDWIK ANCYC

W przedstawieniu bierze udział cały personel Teatru
Górnośląskiego, chór i orkiestra.

Nowe dekoracje i kostiumy projektował Artur Swinarski.
Reżyserował: Henryk Cepnik.

Kapela pod kierunkiem p. J. Fyszera.

Bilety od 4-18 mk. do nabycia w księgarni
„Górnoślązaka” i w dniu przedstawienia przy
kasie i godz. przed rozpoczęciem.

Szczegóły na afiszach.

Najlepsze reparacje zegarków



jedyna gwarancja swój zegarek przez długie lata w dobrym stanie utrzymać.
Największy skład zegarków towarów złotych i srebrnych, nowości damskich torebek, etui do paperosów i t. d. i t. d.

Obrączki ślubne znakomicie wykonane.

Emil Stiller, Katowice
ulica Grundmanna 36, telefon 1957.

Zapasy wysoko-płodny:

Krów

stoją we wtorek dla 11. stycznia w Bytomiu, bydłce targowisko, na sprzedaż.

Gabrisch, handlarz bydła.

Przy zakupie

nowy wac się naszą gazetę.

Stare złoto

1 srebrny kupuje i płaconajwyższe ceny

Oskar Jander

Bytom.

„Teatr Górnośląski“

pod dykcją: Henryka Cepnika.

W sobotę dnia 15-go stycznia br. o godz. 6-tej
wieczorem w **Kostuchnie** w sali p. Namysł

Premiera!

Kościuszk

Premiera!

pod Racławicami.

Obraz historyczno-ludowy w pięciu oddziałach i 7 obrazach. — Napisał: Władysław Ludwik Anczyk.

W przedstawieniu bierze udział cały personel „Teatru Górnośląskiego” chór i orkiestra.

Nowe dekoracje i kostiumy projektował Artur Swinarski.
Reżyserował: Dyrektor Cepnik.

Kapela pod kierunkiem: J. Fyszera.

Bilety od 2-6 marek do nabycia w komitecie
miejscowym i w dzień przedstawienia przy kasie
teatru o 1 godz. przed rozpoczęciem.

Szczegóły na afiszach.